

Rynki zagraniczne: Dobry grudzień na radarze (Komentarz tygodniowy)

Finałowy tydzień listopada na światowych rynkach był podkreśleniem doskonałej postawy giełd w całym miesiącu. Zwyżki poszczególnych indeksów były mniejsze lub większe, ale w każdym wypadku przełożyły się na najlepsze miesiące średnich od roku lub przeszło roku. Finalnie S&P500 zyskał w listopadzie 8,9 procent, gdy Nasdaq Composite wzrósł o 10,7 procent przy zwyżce DJIA o 8,8 procent. W przypadku rynków europejskich do odnotowania są min. wzrosty niemieckiego DAX-a o 9,5 procent i francuskiego CAC o 6,2 procent. Dobra postawa giełd w ostatnim tygodniu listopada stale była budowana na oczekiwaniach wobec zmian w polityce Fed i spadku rentowności długu. W przypadku Fed na radar inwestorów wkroczyły skrajnie optymistyczne scenariusze w postaci pierwszej obniżki ceny kredytu już na marcowym posiedzeniu FOMC i cykl pięciu obniżek stóp procentowych w 2024 roku. W przypadku długu finałowy tydzień listopada przełożył się na rajd popytu – i związane z tym spadki rentowności – jakich nie było na rynku czasami od lat osiemdziesiątych XX wieku. Tylko w przypadku benchmarkowych papierów dziesięcioletnich rządu USA w piątek rentowność spadła poniżej 4,2 procent, gdy w połowie października przekraczała psychologiczną barierę 5 procent. Sumując, piątkowe wejście w finałowy miesiąc roku zostało zagrane na bazie zmiennych, które zdominowały zakończony właśnie miesiąc.

Uwzględniając zarysowany wyżej układ sił należy odnotować, iż nadzieje rynków akcji nie były budowane tylko na grząskim gruncie. Odczyty makro z USA generalnie potwierdzają oczekiwania inwestorów, iż Fed będzie miał przestrzeń do obniżek ceny kredytu. Inflacja spada, wzrost gospodarczy pozostaje na tyle solidny, iż stale może być grany scenariusz miękkiego lądowania, a więc sprowadzenia inflacji do celu Rezerwy Federalnej bez pchnięcia gospodarki w recesję. W bieżącym tygodniu układ sił może zostać wzmocniony danymi z rynku pracy w USA, które podkreślą znane już z poprzedniego miesiąca przesunięcie liczby kreacji etatów poniżej bariery 200 tys. i wzrost stopy bezrobocia w okolice 3,9 procent, gdy przed sześcioma miesiącami dane pokazywały poziom 3,4 procent. Publikowane w piątek dane stale mogą wydawać się mocne, ale sumują się w obraz rynku pracy, który przestaje być tylko rynkiem pracobiorcy i redukuje presję płacową sprzyjającą wzrostowi inflacji. Efektem powinno być podkreślenie znanego inwestorom faktu, iż niezależnie od tego, co powiedzą przedstawiciele Fed, amerykański bank centralny jest już na ścieżce prowadzącej do rozpoczęcia nowego cyklu w polityce monetarnej. W praktyce gra nie ogniskuje się już wokół wątpliwości, czy kolejnym krokiem będzie obniżka stóp procentowych, ale kiedy dojdzie do pierwszej obniżki.

Prognozy na przyszły rok jawią się jako ważne średniookresowo. W istocie gracze instytucjonalni już muszą pozycjonować się pod to, jak rynki akcji będą wyglądały w perspektywie kolejnych kilku kwartałów, a nawet w końcówce przyszłego roku. W tym układzie sił dominuje oczekiwanie na wzrost zysków, również poza Wspaniałą Siódemką firm z branży technologicznej (Apple, Microsoft, Alphabet, Amazon, Nvidia, Meta Platforms i Tesla). Jednak wcześniej rynki mają do rozegrania

końcówkę roku i tzw. rajd Świętego Mikołaja. W tym kontekście doskonały, ostatni miesiąc może jawić się jako utrudniający zwyczajki indeksów, zwłaszcza spektakularne, ale historia pokazuje, iż dobry listopad był zwykle fundamentem pod dobry grudzień. W praktyce nie można wykluczać scenariusza, w którym po płytkich korektach – może nawet konsolidacjach – indeksy ruszą do dalszych zwyczajek i w większości przypadków zamkną grudzień na rocznych maksimach, co w części przypadków będzie oznaczało ledwie maksima hossy, a w innych nawet nowe, historyczne rekordy. Nawet jeśli do końca grudnia nie pojawi się już wiele więcej niż udało się ugrać w perspektywie year-to-date do końca listopada, to inwestorzy i tak będą mogli uznać rok za udany i – co ważne – za pierwszy rok nowej hossy, które w przeszłości bardzo rzadko trwały ledwie cztery czy pięć kwartałów.

Adam Stańczak

Analityk

DM BOŚ Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 70 % rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.